Rok XIII. Nr. 160 (3761) Wilno, Piątek 12 czerwca 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

Wciąż wielkie nadzieje a małe rezultaty
w poprawie sytuacji strajkowej we Francji

PARYŻ, (Pat). Dziś rano strajkowały wszystkie piekarnie, prócz kilku zakładów, gdzie doszło do umowy z pracownikami. W wielkich przedsiębiorstwach krawieczczyzny damskiej strajk zakończył się. W wytwórniach i sklepach chemicznych strajk trwa i zakłady te okupowane są przez pracowników. Personel przedsiębiorstw kinematografi cznych i kinoteatrów uchwalił dalsze prowadzenie strajku. W przemyśle metalurgicznym i budowlanym nastąpiło znaczne odprężenie sytuacji i wkrótce oczekiwany jest powrót robotników do pracy.

MANIFESTACJA.

PARYŻ, (Pat). Pochód, składający się z kilkuset manifestantów, prawdopodobnie robotników ziemnych przy budowie wystawy, przeszedł dzisiaj przed Izbą deputowanych, wznosząc okrzyki „żądamy zbiorowej umowy".

NOWE STRAJKI.

PARYŻ, (Pat). Normalne życie stolicy znów zostało dziś zakłócone dalszym rozwojem akcji strajkowej, która w godzinach rannych objęła **restauracje, kawiarnie, bary oraz część hoteli**. W godzinach południowych wszystkie tego rodzaju zakłady zostały zamknięte. Delegaci syndykatu pracowników restauracyjnych w poszczególnych dzielnicach obchodzili restauracje i kawiarnie nawołując do strajku.

Pewne trudności aprowizacyjne wywołał również **strajk pracowników sklepów z mięsem**. Przez kilka godzin zamknięte były dzisiaj rano apteki. **Wielkie magazyny** towarowe, jak Louvre, La Fayette i inne, znamienne dla charakteru i tempa życia Paryża są **w dalszym ciągu nieczynne.**

Na wszystkich tych odcinkach życia gospodarczego i społecznego toczą się pomiędzy zainteresowanemi stronami ciągłe rokowania. Wszędzie największe trudności napotyka sprawa ustalenia wysokości stawek płac.

BRAK DYSCYPLINY.

Niepokojącym objawem dzisiejszych strajków są jednak powtarzające się coraz częściej wypadki **wyłamywania się pracowników zpod dyscypliny organizacyj zawodowych**. Typowym tego przykładem jest sytuacja ubezpieczeniowców, gdzie pracownicy mimo podpisania układu w dalszym ciągu okupują biura, uważając podwyżkę uzyskaną za niewystarczającą.

Taka sama sytuacja ma miejsce w wielkich zakładach metalurgicznych. Robotnicy uważają podwyżkę zarobków w granicach od 7 do 15 procent, jaką przewiduje umowa podpisana w prezydjum rady ministrów za niezadawalającą.

Sytuacja strajkowa na prowincji nie uległa również polepszeniu. W Marsylji strajkują taksówki, pozatem nie ukazały się dzienniki. W Tuluzie robotnicy okupują szereg fabryk. Port w Rouen jest nieczynny.

Optymizm rządu Bluma

PARYŻ, (Pat). Dziś rano odbyło się posiedzenie rady ministrów, poczem ogłoszono komunikat zapewniający, że na podstawie otrzymanych wiadomości o przebiegu strajku w całym kraju, stwierdzić można, że skutkiem umowy zawartej między przedsiębiorcami a organizacjami robotniczemi, strajk dobiega końca. Specjalna komisja zbadała szereg projektów ustaw, które natychmiast zostaną przedłożone Izbie deputowanych. Wśród tych projektów znajduje się również ustawa o amnestji.

Izba Deputowanych
szybko uchwaliła część projektów ustaw rządu Bluma

PARYŻ, (Pat). Izba deputowanych uchwaliła 528 głosami przeciwko 7 całość projektu, mającego na celu o popieranie rozwoju umów zbiorowych i uczynienia z nich ustawy regulującej stosunki między pracodawcami i pracownikami. Projekt zawiera postanowienia, dotyczące swobody należenia do związków zawodowych, wolności opinji robotników, instytucji delegatów, wybranych w przedsiębiorstwach zatrudniających więcej niż 10 osób, minimum płac, okresów urlopowych i t. d.

Posiedzenie Izby zakończyło się mową Bluma, który podziękował Izbie za wysiłek, dokonany w ciągu 7 godzin trwania posiedzenia i zwrócił się z prośbą o kontynuowania obrad jutro rano, w celu przyjęcia projektu ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy. Jutro popołudniu rząd wniesie do Senatu 5 uchwalonych przez Izbę projektów.

Chamberlain przeciwko sankcjom i za ograniczeniem funkcji L. N.

LONDYN. (Pat). Przewodniczący związku towarzystw przyjaciół Ligi Narodów sir Robert Cecil rozesłał okólnik, w którym wzywa członków towarzystw, aby rozwinęli akcję w swoich parlamentach i wobec rządów, na rzecz wzmocnienia sankcyj, gdyż tylko tą drogą można będzie ocalić niepodległość Abisynji.

Z powodu tego okólnika kanclerz skarbu sir Neville Chamberlain wygłosił wczoraj na bankiecie przemówienie, w którem oświadczył: gdybyśmy poszli drogą, wskazaną w okólniku Roberta Cecila, byłoby to szaleństwem, które mogłoby spowodować nowe nieszczęścia i odwrócić umysły od szukania lepszego wyjścia. Niema żadnej racji, dla której mielibyśmy zrezygnować z idei Ligi Narodów dlatego tylko, że w danych okolicznościach polityka bezpieczeństwa zbiorowego zawiodła. Niewątpliwie nadeszła chwila, aby państwa należące do Ligi Narodów zbadały położenie i postanowiły ograniczyć funkcje Ligi do jej możliwości. Czyż nie jest oczywistem że wobec ryzyka jakie pociąga za sobą polityka sankcyj, nie można liczyć na to, aby państwa prowadziły ją aż do ostateczności. Wobec tego byłoby wskazanem zbadanie możliwości i znalezienia bardziej praktycznej metody zabezpieczenia pokoju w drodze układów regjonalnych, aprobowanych przez Ligę Narodów i gwarantowanych przez państwa, których interesy żywotne związane są z temi ośrodkami niebezpieczeństwa.

Palestyna na wulkanie



Rozruchy palestyńskie nietylko, że nie ustały, ale po zawiedzionych próbach pojednawczych przybrały na sile. Arabowie dopuszczają się aktów terroru i sabotażu nietylko w stosunku do Żydów, ale również w stosunku do mandatowych władz angielskich. Na zdjęciu naszem widzimy moment rewizji przez policję brytyjską Arabów na ulicach Jerozolimy, w poszukiwaniu broni.

Graziani nowym wice-królem Abisynji

RZYM. (Pat). Agencja Stefani donosi, że marszałek Badoglio wyraził życzenie objęcia ponownie stanowiska szefa sztabu generalnego armji włoskiej. Mussolini przychylił się do tej prośby i na jego wniosek król nadał marszałkowi Badoglio tytuł księcia Addis Abeby, a marszałka Graziani mianował wice-królem Abisynji.

Polsko-francuskie rokowania handlowe rozpoczęły się

PARYŻ, (Pat). W ub. środę przybyła do Paryża polska delegacja do rokowań handlowych z Francją, na czele z wiceministrem Sokołowskim.

W czwartek odbyło się pierwsze spotkanie delegacji polskiej z francuską, której przewodniczy dyr. Bonnefon-Crapponne, dyrektor wydziału traktatów handlowych w min. przemysłu. Na posiedzeniu tem nastąpiła ogólna wymiana poglądów, poczem ustalono wytyczne prac obu delegacyj.

—[::]—

Van Zeeland złożył misję formowania rządu

BRUKSELLA, (Pat). Van Zeeland zrezygnował z tworzenia gabinetu.

—[::]—

Kronika telegraficzna

— **KRÓL WIKTOR EMANUEL** III-ci przybył do Pizy, skąd udał się do rezydencji królewskiej w Sans Rossore. Czterej nowomianowani ministrowie Alfieru, Lessona, Ciano i Lantini wystartowali samolotem do Sans Rossore, aby złożyć przysięgę na ręce króla.

— **LONDON PRZYSZŁYM PREZYDENTEM USA.** Senator Borah, senator Vandenberg i publicysta Kurz wycofali swe kandydatury na prezydenta St. Zjednoczonych. W ten sposób kandydatura gubernatora Landona jest niemal pewna

— **KONFERENCJA SZEFÓW SZTABÓW MAŁEJ ENTENTY** w przyszłym tygodniu odbędzie się w Bukareszcie.

— **PRZYBYŁ DO BIAŁOGRODU PREZYDENT BANKU RZESZY DR. SCHACHT** w towarzystwie dyrektora dr. Justa. Wicegubernator banku jugosłowiańskiego Belin z powodu tej wizyty oświadczył, że narady z dr. Schachtem dotyczyć będą umowy rozrachunkowej niemiecko-jugosłowiańskiej.

— **RZĄD BLUMA WPROWADZA ZMIANY PERSONALNE.** Nowy rząd rozpoczął już zmiany personalne w dziedzinie administracyjno — policyjnej, usuwając dotychczasowego dyrektora policji miejskiej Guicharda, na którego miejsce mianowany został jego dotychczasowy zastępca Marchand.

— **PREZYDENT TORUNIA.** Rada miejska w Toruniu dokonała wyboru dr. Raszeja na stanowisko prezydenta miasta na okres 10-letni.

— **LOKAUT W HISZPANJI.** Dyrekcja służby bezpieczeństwa podała przez radjo do wiadomości, że blok pracodawców postanowił wydać zarządzenie o zamknięciu wszystkich zakładów handlowych i przemysłowych z wyjątkiem zakładów i sklepów spożywczych oraz użyteczności publicznej. Decyzja ta jest bezprawna. Kupcy i przemysłowcy, którzy zastosują się do tego zarządzenia podlegać będą jaknajsurowszym sankcjom spowodu zakłócenia spokoju publicznego. Sankcje te wahają się od 10.000 do 20.000 pesetów, a przewidują nawet konfiskatę przedsiebiorstw.

— **W JEDNEJ Z KOPALŃ OKRĘGU LEODJUM W BELGJI WYBUCHŁ STRAJK.** Robotnicy okupują szyby. Żandarmerja przystąpiła do usunięcia strajkujących.

— **W STOLICY WENEZUELI WYBUCHŁ STRAJK** powszechny jako protest przeciw projektowi udzielania rządowi wyjątkowych pełnomocnictw. Strajk ma przebieg spokojny. Rozruchów nigdzie nie było.

— **W STANIE ZDROWIA MAKSYMA GORKIJA** nie zaszły żadne zmiany.

— **RADCA CZESKOSŁOWACKIEGO MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI — PALAT DOKONAŁ DZIŚ W GMACHU MINISTERSTWA ZAMACHU SAMOBÓJCZEGO,** rzucając się z okna swego gabinetu na ulicę. Po przewiezieniu do szpitala radca Palat zmarł naskutek odniesionych ran. Powody samobójstwa nieznane.

— **PSIE MIĘSO NA OBIAD.** „Lidove Noviny" donoszą, iż w jednej z gmin na Morawach aresztowany został właściciel gospody, który karmił letników obiadami z psiego mięsa. W ten sposób — pisze dziennik czeski — wyjaśniono, z jakich powodów mieszkańcy wyżyny drahańskiej nie mogli ustrzec swych psów

— **ZGINĘŁO 30 GÓRNIKÓW.** W kopalni węgla Ohtani w departamencie Pukuoka nastąpił wybuch gazów, wskutek czego 30 górników zostało zabitych, a 28 odniosło obrażenia.

— **NA LINJI NEAPOL—NOLA, WYKOLEIŁ SIĘ POCIĄG.** Trzy wagony uległy zupełnemu strzaskaniu. 15 osób zostało zabitych, około 200 rannych. Zorganizowano natychmiastową pomoc. Część rannych przewieziono do szpitali.

— **W Pietropawłowsku na Kamczatce** spłonął jedyny teatr. W czasie akcji ratunkowej kilku strażaków odniosło ciężkie poparzenia.

Uroczystość Bożego Ciała w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). Dorocznym zwyczajem w dniu święta Bożego Ciała odbyło się w kościele katedralnym św. Jana solenne nabożeństwo, które odprawił w otoczeniu licznego kleru proboszcz tego kościoła ks. Kapiński. Na nabożeństwie obecni byli: wicepremjer Kwiatkowski, marszałek Senatu Prystor, wicemarszałek Sejmu Podoski, ministrowie i wiceministrowie, generalicja, biskup polowy wojsk polskich Gawlina, duchowieństwo kapituły warszawskiej, przedstawiciele władz cywilnych, miejskich i samorządowych i liczne rzesze wiernych.

Po nabożeństwie ks. kard. Al. Kakowski poprowadził uroczystą procesję do ołtarzy kościelnych. Dostojnego celebranta, który niósł pod baldachimem monstrację z Najśw. Sakramentem, prowadzili kolejno przedstawiciele rządu i Izb ustawodawczych.

W CAŁYM KRAJU.

WARSZAWA. (Pat). Według doniesień korespondentów PAT. obchód święta Bożego Ciała w całym kraju miał przebieg bardzo uroczysty. W tradycyjnych procesjach i solennych nabożeństwach wzięło udział duchowieństwo na czele z arcybiskupami i biskupami, przedstawiciele władz z wojewodami, wojsko z generalicją, liczne organizacje społeczne oraz tysiączne tłumy wiernych.

Procesje Bożego Ciała w Gdyni, prowadził przybyły dziś z Nowego Yorku na statku „Batory“ biskup piński ks. Niemira. W procesji wzięło udział kilkunastu księży amerykańskich oraz liczni Polacy amerykańscy.

W Wilnie

Rokrocznie procesja Bożego Ciała jest spontanicznym wyrazem uczuć religijnych katolickiej ludności Wilna. Tak też było i w roku bieżącym. Miasto przybrało odświętny wygląd. W witrynach okien ustawiono obrazy przybrane zielenią i kwiatami. Na trasie procesji na domach wywieszono chorągwie o barwach państwowych. Od samego rana do kościoła św. Kazimierza, skąd wyruszyć miała procesja ciągnęły z różnych punktów miasta procesje z poszczególnych kościołów, szły związki, stowarzyszenia i różne organizacje ze sztandarami. Ruch kołowy na ulicach któremi przeciągała procesja został wstrzymany. W procesji wzięły udział nieprzeliczone tłumy wiernych, manifestując swe przywiązanie do religji.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem odprawionym przez J. E. Metropolitę Wileńskiego Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego w kościele św. Kazimierza. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele władz państwowych z wojewodą Wileńskim płk. Bociańskim na czele, przedstawiciele wojska, władze uniwersyteckie, organizacje społeczne i rzesze wiernych.

Po nabożeństwie odbyła się procesja, która przeszła ulicami miasta zatrzymując się na odczytanie przy ołtarzach ewangelji na trasie procesji. Pod baldachimem monstrację niósł metr. wil. Jałbrzykowski prowadzony przez wojewodę wileńskiego płka Bociańskiego i płka Gostkiewicza. W uroczystej procesji brały udział, szkolnictwo, związki i organizacje zawodowe i sportowe, młodzież akademicka, stowarzyszenia ideowe, filantropijne i religijne, procesje kościelne oraz pielgrzymki z parafij podwileńskich, zakonnice i zakonnicy, duchowieństwo świeckie, zaś za baldachimem postępowali przedstawiciele wyższych władz cywilnych, wojskowych i samorządowych, senat akademicki, prezydjum sądów, wojskowa kompanja honorowa z orkiestrą, chóry, oraz olbrzymie tłumy wiernych.

Procesja przeszła ulicami: Wielką, Zamkową obok Bazyliki, Mickiewicza, Orzeszkowej do kościoła św. Jerzego.

Biskup kowieński Matulanis przyjechał do Wilna

Do Wilna przybył z Kowna biskup kowieński ks. Teofil Matulanis. Ks. biskup Matulanis zatrzyma się w Wilnie przez kilka dni.

Bankiet na cześć negusa w Londynie

LONDYN. (Pat). Unja Stowarzyszenia Ligi Narodów zorganizowała bankiet na cześć negusa, który przybył w towarzystwie następcy tronu księcia Harraru. Na bankiecie przewodniczył prof Gilbert Murray, który wygłosił toast, podkreślając, że cokolwiek nastąpi, sprawa Abisynji będzie kwestją prawną.

Na toast ten odpowiedział negus w języku amharydzkim, tłumaczył zaś poseł abisyński w Londynie dr. Martin. W przemówieniu swem negus oświadczył, iż nie można potępiać narodu za to, że nie wyrzekł się swej niepodległości po bohaterskiej walce z potępionym napastnikiem. Historja daje przykłady, że małe państwa całkowicie okupowane przez wroga, zdołały jednak odzyskać swą niepodległość. Abisynja daleka jest od losu takich państw nietylko dlatego, że w kilku prowincjach ludność powstała przeciwko zwycięzcom, lecz dlatego, że trzecia część zachodniej Abisynji podlega nadal całkowicie władzom abisyńskim i że panuje tam porządek.

Nie czas — zakończył negus — tracić zaufania do Ligi Narodów, ani też zaniechać walki w obronie zasad, które reprezentuje ta organizacja.

Odbudowa Addis-Abeby

ADDIS ABEBA. Pat). Agencja Stefani donosi, że rząd włoski powołał komisję, której zadaniem jest dokładne ocenienie strat, powstałych skutkiem pożarów i grabieży w ostatnich dniach przed zajęciem Addis — Abeby. Zebranie tych danych potrzebne jest do rozpoczęcia dzieła odbudowy stolicy Abisynji. Komisja ta ukończy swą pracę w ciągu 15 dni.

Wielu byłych urzędników rządu negusa zgłasza swą gotowość wstąpienia do administracji włoskiej.

Rząd włoski zgodził się na częściowe przyjęcie urzędników abisyńskich drogą konkursu, poddającego dokładnej ocenie ich wartości zawodowe i moralne.

Szwajcarja nie uznaje Sowietów

BERN, (Pat). Rada narodowa odrzuciła 96 głosami przeciwko 72 wniosek, wzywający radę związkową do podjęcia niezbędnych kroków w celu przywrócenia stosunków dyplomatycznych z Z. S. R. R. pod warunkiem, że oba państwa nie będą mieszkały się do spraw wewnętrznych kontrahenta.

Nikła frekwencja wyborcza na Litwie

BERLIN, (Pat). Z Kowna donoszą: według otrzymanych sprawozdań, frekwencja wyborców wynosiła w drugim dniu wyborów od 10 do 17 procent, a w obwodzie kłajpedzkim koło 20 proc. Ogółem w ciągu obu dni głosowało około 50 procent wyborców.

ZAWIESZENIE DZIENNIKÓW OPOZYCYJNYCH.

RYGA. (Pat). Z Kowna donoszą: W przeddzień wyborów zarządzeniem ministerstwa Spr. Wewn. zawieszone zostało wydawanie litewskich dzienników opozycyjnych: „Lietuvos Zinios“, „Jaunimas“ i „Ritas“. Zawieszenie tych dzienników nastąpiło z powodu niezamieszczenia przez redakcje nadesłanych przez Min. Spr. Wewn. artykułów przedwyborczych.

Obecnie zakaz wydawanie powyższych organów, przedłużony został na miesiąc, zaś redaktorów pozbawiono prawa wykonywania czynności zawodowych.

Wojna domowa w Chinach

SZANGHAJ. (Pat). Wojna domowa w Chinach jest prawie nieunikniona. W dniu dzisiejszym straże przednie wojsk południowych podjęły marsz na północ, a rząd nankiński wysyła pośpiesznie do Szanghaju wojska i samoloty. Chińskie koła urzędowe zaprzeczają wiadomości o zajęciu przez armję południową Heng — Czeu. W poinformowanych kołach cudzoziemskich panuje pogląd, że Nankin zapewni sobie w końcu pokój drogą ustępstw finansowych i politycznych, co w konsekwencji osłabi władze centralne.

LONDYN. (Pat). Agencja Reutera donosi z Nankinu, że marszałek Czang-Kai-Szek telegraficznie wezwał gen. Czang-Czi-Tong, który jest właściwym dyktatorem Kantonu do natychmiastowego odwołania wojsk południowych z okolic Hunan i do powstrzymania mobilizacji.

Szefowie rządu kantońskiego — ustosunkowali się odmownie do apelu marsz. Czang-Kai-Szeka, zrzucając odpowiedzialność za wzniecenia wojny domowej na rząd nankiński, który zgromadził wojska na granicy Kwangsi i Kwantung. Żądanie zawieszenia broni, do czasu wydania decyzji przez centralną radę wykonawczą, uważane jest w Kantonie za podstęp,

W Palestynie bez zmian

JEROZOLIMA. (Pat). Sytuacja w całej Palestynie nie uległa zmianie na lepsze. Przywódcy Arabów zajmują w dalszym ciągu stanowisko nieprzejednane. Po zamachach odosobnionych, Arabowie rozpoczęli obecnie bardziej masowe ataki na patrole i kolonje żydowskie, zresztą bez większego powodzenia.

JEROZOLIMA. (Pat). Na północ od Lyddy wysadzono w powietrze pociąg towarowy, poprzedzający pociąg z oddziałem wojsk technicznych, udającym się do Jerozolimy. Ten akt sabotażu nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

Rekord Polski i rekord świata w rzucie oszczepem

ŁODŹ, (Pat). Publiczność łódzka spotkał we czwartek wielki zawód, gdyż na zapowiedziany mecz międzyklubowy Warszawianka z ŁKS. nie przybyła drużyna warszawska. Blisko 3-tysięczna publiczność zadowolić się musiała wewnętrznemi zawodami ŁKS.

Sensacyjne wyniki uzyskała Kwaśniewska w oszczepie, ustanawiając nowy rekord Polski i nowy rekord świata w rzucie oszczepem. Rekord polski ustanowiony został wynikiem 42,60 mtr. w rzucie jednorącz. Nowy rekord świata padł w rzucie oburącz wynikiem 66,49 mtr. Kwaśniewska lewą ręką rzuciła oszczep na 23,89 mtr.

Nowy rekord świata lepszy jest od poprzedniego o 4 mtr. i 6 cm. Dawny rekord należał do Niemki Geljus.

Reszta wyników w zawodach klubowych — na poziomie przeciętnym.

Lud to cichy, rzewny, skryty...

(Dokończenie)

Drzwi skrzypnęły. — Ot masz, duszutko — sama poszukaj, gdzie te ewangelje. Mnie czasu niema, jeszcze trzeba czarną koronkową chustkę wyprasować. Jutro za „gradusami“ cała arystokracja będzie.—Przenikliwe czarne oczy spoczęły jakby z zapytaniem na zamyślonej twarzy dziewczynki, ale tylko na chwilę. Już jej nie było.

Znalazłszy ewangelję Stasia zaczęła starannie przepisywać. Nudził ją rodowód Chrystusa, śpieszyła, pisała nierówno, — zachwycała tajemniczością postać św. Jana, a najbardziej przejmowały dziwne niezrozumiałe wyrazy: Na początku było słowo, a słowo było u Boga... Po skończeniu usiadła nieco zmęczona. Nie kwapiła się z powrotem do przedświątecznej bieganiny i gwaru. Powoli, bezładnie przerzucała kartki, w grubej, w skórę oprawnej, ale już bardzo zniszczonej książki.

Godzinki — początek dnia babci — „Zacznijcie wargi moje — rozlegał się z kuchni trochę żałosny, bo drżący głos i krzątanina około śniadania dla ulubionych wnucząt. Słychać właśnie było, jak się babcia opędzała Antkowi i Wackowi, że zbyt gwałtownie dopominali się próbowania gęstej śmietany, która tak śmiesznie z chlupoczącej „bojki“ wyskakiwała.

Tu pieśni kościelne. Zdrowaś Maryja — tak niedawno śpiewane po uroczystem majowem nabożeństwie, celebrowanem przez babcię przed ukwieconym ołtarzykiem w jadalni, z udziałem wszystkich domowników, gości i całej służby. Blask świec, o których zapalenie i gaszenie kłócili się wiecznie chłopcy — nazywało się to „być zakrystjanem“, zapach kwiatów i „ajeru“ żywe oczy babci, przesłonięte powiekami, co nadawało jej twarzy łagodniejszy, a chwilami nieziemski niemal wyraz, pomruk głosów, odpowiadających „Módl się za nami“ — a wreszcie ta pieśń, która ją kiedyś napełniała lękiem, gdyż była w niej mowa o wojnie, pożarach, głodzie, zarazie, jak gdyby o rzeczach nieuniknionych, od których tylko pomoc Tej, co płakała nad śmiercią Syna — może nas ocalić. Koronka do Przemienienia Pańskiego, ta ulubiona babci. Gdy się wpadało do Romejek zimą w wigilję jakiegoś święta, można było zastać babcię przy kołowrotku, powtarzającą uroczyście po słowach pacierza ten dziwny refren: „Jakeś się przemienił na górze Tabor, tak racz przemienić niedolę naszą w radość“. Nad jaką niedolą babcia bolała, o jaką radość się modliła? — nie mówiła nigdy, choć nawpół publicznie koronkę swą odmawiała.

Nagle wzrok Stasi uderzyły kartki pożółkłe, zapisane wyraźnem, pochyłem pismem babci: Modlitwa do Najśw. Marji Panny w czasie powietrza i innych zaraźliwych chorób. Modlitwa o uproszenie cierpliwego znoszenia złych przygód i wszelkich przeciwności życia. Przerzucała z pewnem wzruszeniem. Modlitwa po stracie drogiej osoby. Czytała teraz z zapartym tchem:

„Ucieczko i Obrono nasza, Boże miłosierdzia, jedyna Pociecho i Siło moja, do Ciebie się obracam, do łaski Twojej upadam, bo mię świat pocieszyć nie może, jedno Ty sam, Boże mój i Panie mój. — Zabrałeś mi Panie źrenicę oka mego, światło dni moich, duszę duszy mojej... Wiem, że to dla Niej, że tak trzeba, ale czemu mnie żyć kazałeś. Nie wiem, gdzie jego mogiła, w niepoświęconej ziemi leży. Zmiłuj się nad Nim Panie dla wielkiego miłosierdzia Twego“.

Rwały się litery. Widocznie to był nieprzewidziany dla samej przepisującej modlitwę wybuch. — „Bądź wola Twoja. O nie dozwól, Panie, miłości pełen obym miała szemrać na wyroki Twe niezbadane“...

Stasia nie czytała dalej — przeniosła wzrok na stojącą na biurku fotografję dziadka. To nie za niego modlitwa. Mogiła jego tuż przy kościele na szumiącym od jaworów cmentarzu, troskliwie opatrywana przez babcię i obmadlana przy każdej bytności w kościele. Dziad nie zginął na polu walki.

Może to nie babcia pisała. Nie, zna przecie te podłużne litery, tę ciągłość wyrazów. Brzeg karty mocno zgnieciony. Babcia ma swoją tajemnicę. Przewróciła kartę — znów drżące litery innym atramentem, widocznie znacznie później dopisane. — Więc i syna musiałam oddać o Panie. Niech moja ofiara nie będzie daremną, niech z ofiarami innych matek, przebłaga gniew Twój nad nami Panie. Zdejm z nas niewolę — Wyzwól nas Panie. Przez krew, przez ból, przez mogiły.

Stasia tak się pogrążyła w zadumie, że już nie słyszała gospodarskich hałasów. Przed oczami jej snuły się obrazy jak z Grottgerowskiej Lithuanii. Biło gorąco dziecinne serce.

Rozległ się turkot i straszliwe ujadanie Żuka, a potem obcy, szorstki głos: „Chaziajka doma“ — uriadnik.

KURJER SPORTOWY

Płk. Iwo Giżycki stanął na czele bokserów

Tegoroczne walne zebranie Wil. Okr. Zw. Bokserskiego było bardzo ciekawe. Zgłoszono szereg zastrzeżeń dotyczących działalności ustępujących władz. Dyskusja była rzeczowa i ciekawa. Boks wileński w ostatnim okresie nie uczynił absolutnie żadnych postępów, znajdując się w bardzo ciężkiej sytuacji materjalnej. Na obniżenie poziomu sportowego wpłynęły również liczne nieporozumienia osobiste.

Na prezesa bokserów wileńskich wybrany został ponownie płk. Iwo Giżycki, sprawy sportowe objął Władysław Popiel, sędziowskie Romuald Hołownia, a kapitanem sportowym został Zygmunt Kaleński.

Trzeba mieć nadzieję, że płk. Iwo Giżycki dołoży wszelkich starań, żeby ożywić sezon bokserski i pięściarstwo Wilna wprowadzić na nowe tory rozwoju.

Jutro turniej tenisowy

Jutro na kortach przy ul. Dąbrowskiego odbędzie się pierwszy w tym sezonie turniej tenisowy, zorganizowany przez Klub Towarzysko Sportowy Prawników Wileńskich. Turniej rozpocznie się jutro o godz. 15. Dalszy ciąg turnieju w niedzielę. Program przewiduje wszystkie gry i turniej pocieszenia dla tych graczy, którzy pierwszego dnia odpadną w eliminacjach.

Zapisy przyjmowane są na kortach przez kierownictwo turnieju. Trzeba przypuszczać, że turniej ten cieszyć się będzie zrozumiałem powodzeniem, gdyż nie mieliśmy dotychczas żadnej imprezy tenisowej. O formie poszczególnych graczy nie można więc narazie nic powiedzieć.

Szkoda wielka, że wilnianie zrezygnowali z wyjazdu do Łotwy na turniej międzynarodowy, na który otrzymali zaproszenie.

Makabi — K. P. W. Ognisko

W sobotę dnia 13 czerwca o godz. 16.30 odbędą się zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy „A" pomiędzy ŻTGS. Makabi a KPW. Ogniskiem.

Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie ze względu na dobry poziom obu drużyn. O godz. 14.30 przedmecz drużyn drugich o mistrzostwo kl. B. Zawody odbędą się na boisku Makabi przy ul. Wiwulskiego.

Gdzie się odbędzie Olimpjada w 1940 r.

Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego hr. Baillet — Latour opuścił wczoraj Finlandję, żegnany przez przedstawicieli rządu fińskiego, Komitetu Olimpijskiego oraz delegatów organizacyj sportowych.

Hr. Baillet — Latour bawił w Finlandji w celu zapoznania się z możliwościami zorganizowania na terenie Finlandji igrzysk olimpijskich w 1940 r. P. Latour oglądał z samolotu tereny przyszłej olimpjady w okolicach Lahti i Kuopi. Pozatem w dniu swego odjazdu uczestniczył wraz z prezydentem republiki w uroczystościach położenia kamienia węgielnego pod budynkami przyszłych terenów olimpijskich.

W rozmowie z przedstawicielami prasy p. Latour oświadczył, że tereny i urządzenia sportowe Finlandji nadają się doskonale dla przeprowadzenia igrzysk olimpijskich. Przedstawiciel niemieckiego Komitetu Olimpjskego p. Lewald, który bawił w Finlandji wraz z p. Latour, dodał ze swej strony, że Finnowie, jak żaden inny naród, zasługują na to, aby na terytorjum ich kraju urządzona została przyszła olimpjada.

Decyzja w sprawie urządzenia przyszłej olimpjady w Finlandji lub w Tokio zapadnie dopiero na posiedzeniu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w końcu lipca w Berlinie.

— Dzieńdobry, panie Małuszkin, a skąd to Pan Bóg prowadzi?

— Isprawnika do Oszmiany woził, ot i do domu wracam. — Stasia wyszła prędko na ganek, wiedziona chęcią do pomożenia babci w tej rozmowie.

— A panienka wyrosła od przeszłego roku, prędko papusia dopędzi — śmiały się wyblakłe żółte wąsy i pełne zmarszczek kąciki ust i oczu starego urzędnika.

— Proszę siadać — babcia wskazała ławkę na ganku, jednocześnie starannie zamykając drzwi od pokoju.

— Urodzaje u pani piękne będą. Przy gościńcu żyto „krasuje". Ale, ot ja chciał powiedzieć, to niedobrze, że i przy krzyżu nowe ogrodzenie postawiła.

Stacha zaniepokoiła się. Opowiadała jej z przejęciem Franuśka jak to nocą wszyscy parobcy, a nawet melancholik panicz stawili ogrodzenie. A malowanie to już była ich dzieci uciecha. Głos babci był spokojny — nawet uśmiechała się. — Jakie tam nowe — ot wnuki przyjechali to i zabawiali się malowaniem. A u pana dzieci, jak hodują się.

— Spasibo... dziękuję — poprawił się grzecznie — niczego sobie

— Ot masz pan dla nich na cukierki—i babcia energicznym gestem wsunęła srebrną rublówkę w rękę uradnika Ten, jakby się zawstydził.

— Nie trzeba, ja tak tylko, po sąsiedzku. — Ale babcia zaprotestowała — Bierz pan, kiedy daja, bo potem jeszcze pożałuję — i Stasia zobaczyła w jej oczach jakiś osobliwy ostry błysk.

Pogadali o różnych wiejskich kłopotach, o tem, że Chaim trzyma wszystkich chłopów w kieszeni i uriadnik odjechał odprowadzany aż do końca alei przez rozzłoszczonego nie na żarty Żuka.

— Niezły człowiek — ale Chwała Panu, że pojechał — szepnęła babcia ocierając chustką czoło. Stasia przykucnęła u kolan babci i z pewną nieśmiałością, ale gorąco przycisnęła usta do jej spracowanej ręki.

Babcia drgnęła, spojrzała bystro na wzruszoną Stasię i nagle jej ręka opadła bezwolnie na jasne włosy dziewczyny, a w oczach zaszkliły się łzy. Po chwili wstała żywo. — Chodź duszułko, napij się maślanki. — A może gwiazdki i grzebuszki powycinasz, ciasto już gotowe.

Wanda Achrem-Achremowiczowa.

WYŚCIG KOLARSKI DLA NIESTOWARZYSZONYCH.

W niedzielę o godz. 9 na szosie Wilno Landwarów Wilno odbędzie się wyścig kolarski dla niestowarzyszonych, zorganizowany przez Wil. Tow. Cykl. i Mot.

Zbiórka zawodników wyznaczona została przy słupach przy ul. W. Pohulanki.

Zapisy przyjmuje p. W. Andrukowicz ul. Zamkowa 10.

BEZPŁATNE KURSY PŁYWACKIE.

Ośrodek WF. za przykładem lat ub. zamierza niebawem przystąpić do przeprowadzenia bezpłatnej nauki pływania. Kursy odbywać się będą na Wilji w prowizorycznych basenikach. Instruktorem będzie Henryk Pawlak.

Bliższe informacje dotyczące kursów udzielone są w Ośrodku WF. przy ul. Ludwisarskiej 4.

WIOŚLARZE WKS. ŚMIGŁY WYBIERAJĄ SIĘ DO BYDGOSZCZY.

Wioślarze WKS. Śmigły niebawem wyjadą już z Wilna do Bydgoszczy na regaty przedolimpijskie, które odbędą się w końcu czerwca na torze w Brdy Ujściu.

Osada jest w dobrej formie. Nie powinna zrobić wstydu sportowi wileńskiemu.

CZOŁOWI SPORTOWCY UKOŃCZYLI GIMNAZJA.

Trzech czołowych sportowców wileńskich ukończyło zakłady naukowe, trzymując świadectwa dojrzałości. Doskonały narciarz, lekkoatleta i żeglarz Wiktor Jagoda skończył gimn. Piotra Skargi. Narciarz i lekkoatleta Henryk Aleksandrowicz skończył gimn. Adama Mickiewicza, a najlepszy biegacz wileński Kazimierz Herman skończył seminarjum nauczycielskie.

Sportowcom składamy gratulacje.

POLSCY LEKKOATLECI NA MISTRZOSTWACH ANGLJI.

PZLA postanowił wysłać na lekkoatletyczne mistrzostwa Anglji w dniach 10 i 11 lipca b. r. następujących polskich zawodników:

Kucharskiego, Noji, Lokajskiego i Turczyka.

Wymienieni zawodnicy zostali już na wspomniane mistrzostwo zgłoszeni, jednak wyjazd ich zależeć będzie od subwencji, jaką PZLA. spodziewa się uzyskać od czynników państwowych.

DAHLINS NA POLSKIEJ ELIMINACJI W CHODZIE.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Warszawie zawody eliminacyjne przedolimpijskie w chodzie na dystansie 40 klm.

W zawodach tych startować będzie doskonały zawodnik łotewski, Dahlins, który przybędzie do stolicy Polski w nadchodzący piątek.

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA W SPRAWIE LEKKOATLETYKI PAŃ.

W nadchodzącą sobotę, o godz. 17, w sali konferencyjnej PUWF. w Warszawie odbędzie się ciekawe ogólnopolska konferencja w sprawie lekkoatletyki kobiecej.

TURCZYK W GRUPIE OLIMPIJSKIEJ.

Na zasadzie ostatnich swoich wyników, znany lekkoatleta Turczyk przesunięty został przez PZLA do grupy olimpijskiej.

PRZEDOLIMPIJSKI OBÓZ LEKKOATLETYCZNY NA BIELANACH.

W dniu 1 lipca rozpocznie się w CIWF. na Bielanach pod Warszawą przedolimpijski obóz lekkoatletyczny dla pań.

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO JUGOSŁAWJI NAD FRANCJĄ W PUHARZE DAVISA.

Spotkanie tenisowe Francja—Jugosławja o puhar Davisa w trzeciej rundzie zakończyło się sensacyjnem zwycięstwem Jugosławji w stosunku 3:2.

W ostatniej grze pojedyńczej decydujący o zwycięstwie punkt zdobył Runcoc, bijąc Boussusa 3:6, 6:1, 4:6, 7:5, 6:1.

Mecz, jak wiadomo, rozegrany był w Paryżu. Po tem sensacyjnem zwycięstwie Jugosławja spotkała się w półfinale strefy europejskiej z Austrją.

O WEJŚCIE DO LIGI PZPN.

Międzyokręgowe zawody piłkarskie o wejście do Ligi PZPN rozpoczną się w dniu 12 lipca b. r.

11 I PÓŁ MILJONA WIDZÓW NA MECZACH PIŁKARSKICH W ANGLJI.

Angielska Liga Piłkarska ogłosiła ciekawą statystykę, z której wynika, że w sezonie ubiegłym jedynie na meczach pierwszej ligi obecnych było 11 i pół miljona widzów. Pierwsza liga, jak wiadomo, składa się z 22 klubów. Najwięcej widzów miał Arsenal — 1.786.000, następują: Aston Villa — 1.433.000, Suderland — 1.225.000, Manchester City — 1.224.000. Chelsea—1.210.000 Brentford — 1.168.000. Liverpol — 1.109.000, Everton — 1.091.000, Wolverhampton Wanderers — 1.065.000, Bolton Wanderers—1.024.000, Derby County — 1.017.000, Westbyomwich Albion — 1.007.000, Birmingham — 1.005.000 i td.

Uroczystości Bożego Ciała w Kolonji Kolejowej

W niedzielę 14 czerwca b. r. Wileńska Kolonja Kolejowa po raz pierwszy od chwili swego powstania, czyli w 26 rocznicę swego założenia, obchodzić będzie we własnym kościółku i na własnym terenie uroczystość Bożego Ciała.

O godzinie 5 po południu odprawione zostaną uroczyste nieszpory, po których na czele duchowieństwa wyruszy z kościoła procesja zdążając do zbudowanych na terenie Kolonji 4 ołtarzy.

Stowarzyszenia i Związki, któreby zechciały łaskawie wziąć udział w procesji, proszone są o przybycie ze sztandarami.

Pociągi z Wilna odchodzą o godz. 16 i 17, z Kolonji zaś do Wilna o godz. 18.57. 19.02, 20.49.

Przedawnienie wierzytelności z dniem 1 lipca b. r.

Przepisy Kodeksu Zobowiązań, obowiązujące u nas od dnia 1 lipca 1934 r. zmieniają przepisy rosyjskie, dotyczące przedawnienia wierzytelności, mają szczególne znaczenie dla rolników, kupców i rzemieślników.

Z upływem bowiem **dwu lat** od wejścia przepisów ustawy w życie, t. j. od 1 lipca 1936 r., ulegają **przedawnieniu wierzytelności rolników z tytułu dostarczenia płodów rolniczych lub leśnych,** wierzytelności przemysłowców, rzemieślników i kupców z tytułu dokonania robót i dostarczenia towarów, następnie wierzytelności z tytułu utrzymania, pielęgnowania, wychowania lub nauki, przypadające osobom, trudniącym się tem zawodowo, albo utrzymującym zakłady na ten cel przeznaczone, wierzytelności przedsiębiorstw prowadzących hotele, pokoje umeblowane, domy zajezdne i wszelkiego rodzaju jadłodajnie, z tytułu należności za dostarczone gościom mieszkanie, utrzymanie i usługi, oraz z tytułu wydatków dla nich poniesionych. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym wierzytelność stała się wymagalna, a w przypadku, gdy wymagalność zależy od woli wierzyciela, od dnia, w którym wierzyciel mógł tę wolę wyrazić.

Tak więc wszystkie te wierzytelności, które powstały przed 1 lipca 1934 r. t. j. przed wejściem w życie Kodeksu Zobowiązań, wygasają wskutek przedawnienia z dniem 1 lipca b. r., wskutek upływu czasokresu położonego do przedawnienia.

Zaznaczyć jednakowoż należy, że 2-letnie przedawnienie nie odnosi się do wypadków, kiedy nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia przez uznanie wierzytelności ze strony dłużnika a także przez wniesienie pozwu, przypozwanie, podniesienie zarzutu potrącenia w procesie, wniosek o nadanie klauzuli wykonalności, zgłoszenie wierzytelności w postępowaniu układowem lub upadłościowem oraz wogóle przez każdą czynność w postępowaniu sądowem, rozjemczem, lub w postępowaniu przed sądem polubownym, przedsięwziętą przez wierzyciela celem ustalenia, zabezpieczenia lub dochodzenia wierzytelności.

W razie gdy przezwanie biegu przedawnienia nie nastąpiło, wówczas wierzytelności powstałe przed lipcem 1934 r. z dniem 1 lipca b. r. przedawniają się bezapelacyjnie. (m.).

Na Fundusz Obrony Narodowej

Zł. 2.— nadesłała poczta z Niemenczyna p. Jadwiga Chodkiewiczówna na Fundusz Obrony Narodowej.

Kurjer filmowy



Taniec a film

Od czasu, gdy film powoli rozwijał swe skrzydła i doskonalił się technicznie coraz bardziej, starano się go połączyć z innemi formami artystycznemi, niemającemi z filmem właściwie nic wspólnego. Jeden reżyser podchodził do filmu z punktu widzenia ściśle malarskiego, inny główny nacisk kładł na konflikt dramatyczny, trzeci znów chciał za wszelką cenę rozwiązać zapomocą filmu jakieś problemy, lub rozwinąć idee filozoficzne. Młody kopciuszek — X muza — stał się posługaczką sztuk innych, posiadających już swoje określone miejsce, zakres i formę artystyczną. Rzecz dziwna — prawie nikt nie traktował filmu, jak go traktować właśnie należało, a mianowicie jako kino, posiadające swe własne walory i środki wypowiedzenia się.

Jednym z zasadniczych elementów ściśle kinowych jest niewątpliwie ruch. Dlatego też sztuką, która może jest najbardziej pokrewną filmowi, jest taniec. Bo taniec — to ruch. I właśnie teraz, gdy dźwiękowiec pozwala na ściśle połączenie tańca z muzyką, z rytmem, bez którego nie jest do pomyślenia, zajmuje stopniowo taniec coraz większe stanowisko w filmie, uzyskuje tam owe naturalne prawo obywatelstwa.

Jednym z bardziej charakterystycznych wyrazicieli kultur i stopni cywilizacyjnych narodów jest właśnie ich taniec. W kinie obserwować możemy poglądowo różne jego przejawy. Widzieliśmy taniec plemion dzikich, który jest u nich ściśle związany z pewnemi obrządkami religijnemi oraz przejawami życia towarzyskiego. Pod akompanjament tam—tamów oglądaliśmy tańce religijne, wojenne, ofiarne, weselne dzikich murzynów afrykańskich. Pokazano nam taniec dziewic z wyspy Bali. Tańce religijne, tańce demonów u Mongołów, których jeszcze żaden europejczyk nie widział, a które Pudowkin w „Burzy nad Azją" pokazał poraz pierwszy. Widzieliśmy tańce masek podczas „Święta natury", wykonywane przez mieszkańców wiosek alpejskich (Syn Marnotrawny). Widzieliśmy również tańce starożytnych Greków, tańce hiszpańskie, meksykańskie, włoskie, rosyjskie. Podziwialiśmy balet klasyczny w układzie i wykonaniu najlepszych tancerzy świata. Dzięki filmowi właśnie zachowały się fragmenty tańca wielkiej Anny Pawłowej. A walc tańczony przez Jeanette Mac Donald i Maurice Chevalier, tango Lupe Velez i Dolores Del Rio, Rumba Caroli Lombard i George Rafta? Kino lansowało również nowe melodje i tańce, nowe pas, a więc karioka odtańczona przez Dolores Del Rio i Géné Raymond, Continental — Freda Astaire'a i Ginger Rogers. Mało tego. W teatrze bierny widz może obserwować taniec tylko z pewnego określonego miejsca, pod pewnym tylko, jednym kątem widzenia. Szklane czułe oko objektywu pozwala obejrzeć taniec ze wszystkich stron, tu również i widz jest ruchomy. Widzi taniec zgóry, z dołu, ze wszystkich stron. Może obserwować jego fragmenty, nogi i ręce tańczących, oglądać jakby syntezę samego tańca. Taniec na filmie daje nowe, nieznane dotychczas zupełnie efekty taneczne, nowe pomysły. Szkoda tylko, że dotychczas nie stworzono filmu, który pokazywałby nam tańce rozmaitych narodów poprzez rozmaite epoki aż do tańca współczesnego włącznie. Film taki zmontowany z różnych fargmentów tańca — byłby najlepszą, bo poglądową historją tańca, poniekąd — jego syntezą.

A. Sid.

Trzech panów L.



Słynny reżyser filmwy — Ernest Lubitsch, jeden z najlepszych reżyserów polskich — Józef Lejtes, raz producent filmowy — Libkow.

Elżbieta Bergner



Wielka tragiczka Elżbieta Bergner ukończyła już prace nad filmem według sztuki Szekspira „Jak się wam podoba". Obecnie artystka oraz jej mąż, reżyser Paweł Czinner, udają się do Hollywood.

PLOTECZKI Z HOLLYWOOD

ORYGINALNY ZAWÓD.

Jeden z najbardziej oryginalnych zawodów niewątpliwie uprawia pani Lucja Coulter, która pracuje dla wytwórni Metro Goldwyn Mayer. Zadaniem pani Lucji jest nadawanie nowym sukniom i garniturom męskim wyglądu ubrania starego i poniszczonego.

Bardzo często scenarjusz wymaga, by gwiazda czy gwiazdor ubrani byli w ubranie zniszczone. Naturalnie gwiazdy filmowe nie chcą nakładać używanych kostjumów. Nowe ubranie musi być więc poddane specjalnemu procesowi, który nadałby mu wygląd stary, nieraz brudny. Tem zajmuje się właśnie pani Lucja Coulter, sędziwa, bo prawie już siedemdziesięcioletnia matrona, jedna z najbardziej popularnych pracowniczek wytwórni Metro.

Nadanie nowemu ubraniu „patyny starości" nie jest wcale tak łatwe i proste, jak to się na pierwszy rzut oka wydaje. Pani Lucja ongiś była krawcową w tej samej wytwórni. Pewnego razu, gdy w filmie „Anna Christie" Greta Garbo i Marja Dressler musiały wystąpić w starych, zupełnie zniszczonych strojach, powstała trudność — w jaki sposób nadać sukniom odpowiedni charakter.

Pani Lucja wywiązała się doskonale ze swego zadania, i odtąd wyspecjalizowała się w tym zawodzie.

Moczy ona suknie w różnych, odpowiednich roztworach, wystrzępia, wypala dziury, by je następnie zacerować. Innego gatunku plamy muszą być na ubraniach automobilowych, innego na sukniach domowych, etc. W rezultacie — pani Lucja jest prawie bezkonkurencyjna, i zarabia wcale nieźle nawet — na stosunki hollywoodzkie.

SZCZĘŚLIWE MAŁŻEŃSTWO.

Najszczęśliwszem małżeństwem w Hollywood jest niewątpliwie nowy związek — Charlie Chaplin — Paulette Goddard. Melancholijny Charlie staje się z każdym dniem coraz weselszy i bardziej optymistycznie nastrojony. Zwinna Paulette zabrała się energicznie do uporządkowanie mieszkania swego małżonka. Było ono dotychczas przeładowane różnemi pamiątkami, mniej lub więcej ponuremi. Energiczne ręce nowej małżonki wyrzuciły wszystkie te „mary przyszłości". Trochę nowych mebli, dużo kwiatów i słońca. Mała Paulette ożywiła dom i rozradowała serce smutnego wesołka. Czy tylko na długo?

LORETTE YONG — CLARK GABLE.

Podziwialiśmy niedawno tę piękną a dobraną parę w filmie, zrobionym według jednej z najpiękniejszych powieści Londona „Zew Krwi". Ciągłe przebywanie podczas zdjęć w śniegu nie wyszło jednak delikatnej i wątłej Lorette Young na dobre. Kilkumiesięczna, groźna choroba zmogła artystkę, która przez dłuższy czas walczyła nawet ze śmiercią. Podczas choroby partner jej codziennie dowiadywał się osobiście o stanie jej zdrowia, a Lorette nie wątpiła ani na chwilę, od kogo pochodzą wiązanki wspaniałych róż przysyłanych jej codziennie z życzeniami rychłego wyzdrowienia. Podobno młoda para podczas zdjęć zakochała się w sobie naprawdę. Obecnie gwiazda opuściła już łóżko, a Clark podobno wygląda wesoło i uśmiechu się, po raz pierwszy od dłuższego czasu. Wścibscy mówią nawet, że rozpoczął kroki rozwodowe. Trudno określić, czy i tym razem nie są to tylko wyssane z palców plotkarek hollywoodzkich „rewelacje". Clarka Gable'a bowiem rozwiedziono i zaręczono już kilkakrotnie, a biedak nie nawet o tem nie wiedział.

—[::]—

Reorganizacja francuskiej prasy filmowej

We Francji stworzona została nowa organizacja filmowa, która nosi nazwę „Associatien de le Critique Cinématographique". Prezesem związku został jeden z najbardziej znanych krytyków filmowych we Francji — p. Antoine (Le Journal). Powstanie tej nowej organizacji wyjdzie spewnością na dobro francuskiej produkcji filmowej, albowiem dotychczas w dziedzinie krytyki filmowej panował chaos.



„Boska Greta" powróciła już ze Szwecji, i przystąpiła natychmiast do pracy. Jej najbliższym filmem będzie „Dama Kameljowa".

Amerykanie odkryli Lwa Tołstoja

Byłoby to śmieszne, gdyby nie było smutne: Amerykanie rzeczywiście „odkryli" istnienie wielkiego pisarza rosyjskiego — Lwa Tołstoja, i to — zupełnie przypadkowo. Tołstojowi, bowiem, przypadł „zaszczyt" niebylejaki: trawestowano dwie jego powieści — „Annę Kareninę" oraz „Zmartwychwstanie" na film.

Wielki wydawca amerykański Donald Friedy postanowił wydać drukiem kilka scenarjuszy filmowych. Chociaż były to scenarjusze filmów które miały w Ameryce wielkie powodzenie, jednak poczytność ich nie była wielka. Wtedy Friedy wpadł na pomysł scenarjuszy filmów „Anny Kareninej", oraz „Zmartwychwstania". Sukces był ogromny! Tołstoj „na filmowo" pobał się publiczności czytającej więcej, niż wszyscy pisarze amerykańscy razem wzięci.

Wówczas je sfilmowano.

KRONIKA FILMOWA

— **AMERYKANIE** są narodem, któremu sławczo nie brak oryginalnych pomysłów. I tak ostatnio wielu właścicieli kin w szeregu miast amerykańskich wprowadziło nielada inowację dla swych stałych i „solidnych" klijentów. Otóż klijent taki może albo odrazu, z dołu za miesiąc, albo płacić za bilety — ratami. Pomysł ten podobno cieszy się wielkiem powodzeniem i frekwencja w kinach wzrosła.

— **JAK PODAJE PRASA AMERYKAŃSKA,** wykończenie jednej groteski rysunkowej Walta Disney'a wymaga aż 2600 godzin pracy. Jak widzimy, słynnemu rysownikowi cierpliwości nie brak. Mało tego, Disney oświadczył niedawno, że obecnie ambicją jego jest nakręcenie filmów rysunkowych — pełnoprogramowych, wypełniających cały, dwugodzinny seans, a nie jak dotychczas — króciutkich nadprogramów. W związku z tem zmienia się „typ" popularnego „gwiazdora" Disney'a — Mickey-Mouse, który przemienia się w tragika. Prace nad tym filmem trwają już od pół roku, i mają być już wkrótce zakończone. Temat tego filmu zaczerpnięty jest z jednej z bajek braci Grimm

— **W HOLLYWOOD** nakręca się coraz więcej filmów kolorowych. Wywołało to ostry sprzeciw gwiazd, coś w rodzaju prawdziwej rewolucji pałacowej. Gwiazdy filmowe, jak się okazuje, są gorącemi przeciwniczkami kolorów w filmie. Chodzi bowiem o to, że film kolorowy wymaga oświetlenia o sile trzykrotnie większej, niż film czarno — biały. W rezultacie — rozżarzone lampy wytwarzają temperaturę tak wysoką, że niszczy ona organizm ludzki. Znany artysta amerykański, Lowell Shermann który rozpoczął pracę w filmie kolorowym „Becky Sharpe" zmarł w krótkim czasie, i trzeba go było zastąpić innym artystą. Film kolorowy zabija. Co zrobi Hollywood?

— **AUSTRJACKIE MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU** ogłosiło projekt ustanowienia dorocznej nagrody filmowej dla filmu, traktującego o sprawach gospodarczych. Również kanclerz dr. Schuschnigg podobno ma zamiar ufundowania nagrody za najlepszy film kształcący.

— **ROZPOCZĘTE ZOSTAŁY** prace, związane z dalszą rozbudową atelier filmowego „Hunnia" w Budapeszcie. Atelier to, wybudowane swego czasu za pieniądze państwowe wynajmowane jest producentom węgierskim zupełnie bezpłatnie. Uiszczają oni tylko koszty faktyczne. W ten sposób popiera państwo rodzimą wytwórczość filmową. Obecnie atelier te zostanie wyposażone w najnowsze urządzenia techniczne, oraz będzie znacznie rozszerzona.

— **W OKRESIE OD 10 DO 31 SIERPNIA** odbędzie się w Wenecji IV Międzynarodowa Wystawa Sztuki Filmowej, zwana popularnie — Biennale. Na zaproszenie ministerstwa Spraw Zagranicznych delegatem Polski na Biennale będzie p. Ryszard Ordyński, Prezes Rady Naczelnej Przemysłu iFilmowego w Polsce.

— **REŻYSER MAX REINHARDT** przystąpi wkrótce do realizacji wielkiego filmu p. t. „Danton" — dla wytwórni Warner Bross. Będzie to drugi film Reinherdta nakręcony w Ameryce.

— **NIEMIECKA WYTWÓRNIA** „Tobis" ogłosiła ciekawy i oryginalny konkurs na najlepszy scenarjusz filmowy, akcja którego rozgrywa się w świecie dziennikarskim. Ta nota bene — bardzo „fotogeniczna" dziedzina nie była dotychczas w Niemczech wykorzystana.

— **JEDNA Z NAJBARDZIEJ POPULARNYCH GWIAZD** amerykańskich — Norma Shearer, żona jednego z największych potentatów Hollywood -Thalberga, przyjęła judaizm który jest religją jej męża.

GOLDWYN MAYER zrealizuje w roku bież. film według arcydzieła Sienkiewicza — „Quo Vadis". Rolę Nerona zagra Wallace Beery.

— **POPULARNA POWIEŚĆ VON HARBOU** „Indyjski Grobowiec" będzie w roku bież. powtórnie sfilmowana. Jak pamiętamy, twórca pierwszej, niemieckiej wersji „Indyjskiego Grobowca" był Joe May, a w rolach głównych występowali: Konrad Veidt, Mia May, Bernard Götzke oraz Lya de Putti.

— **W CAŁEJ BUŁGARJI** istnieją tylko 94 kinoteatry, z nich 89 dźwiękowych. W kinach tych wyświetla się przeciętnie — 300 filmów zagranicznych. Z tego część filmów jest pochodzenia francuskiego i niemieckiego, większość produkcji amerykańskiej. Własna produkcja filmowa w Bułgarji — jeszcze zupełnie nie istnieje.

Na wileńskim bruku

ZA CO UCIERPIAŁO DZIECKO?

3-letni Ryszard Dawidson (Piłsudskiego 2) padł ofiarą podnieconych temperamentów swego rodzeństwa, które w zapale kłótni zaczęło się obrzucać widelcami, łyżkami i talerzami. Jeden z talerzy trafił w głowę 3 letniego Ryszarda, który doznał poważnego uszkodzenia czaszki.

Pierwszej pomocy udzieliło chłopcu wezwane pogotowie ratunkowe. (c)

TRZESZCZAŁY ŻEBRA.

Wczoraj wieczorem na ulicy Kalwaryjskiej wybuchła bójka pomiedzy dwoma osobnikami. Przechodnie byli świadkami okropnej sceny. Jeden z mężczyzn, silniejszy, rzucił swego przeciwnika na jezdnię, a następnie zaczął go tratować nogami. Zatrzeszczały żebra. Zwyciężony stracił przytomność.

Wezwane pogotowie ratunkowe stwierdziło u nieszczęśliwego złamanie kilku żeber, wobec czego przewieziono go do szpitala żydowskiego.

Tam stwierdzono, że nazywa się Jan Wiszniewski (Kalwaryjska 138). Zaalarmowany 4 komisarjat PP. ujął nieco później i sprawcę bestjalskiego pobicia. Okazał się nim Edward Pastuch (Szańcowa 5). Był pijany. (c)

WYWRÓCIŁ SIĘ KAJAK.

Wczoraj w dzień wpobliżu plaży Tuskulańskiej, na oczach wielu świadków wywrócił się kajak. Kajakowicz nie umiejąc pływać zaczął tonąć, lecz po chwili wynurzył się z wody i uczepiwszy się krawędzi kajaku zaczął wzywać pomocy.

Udzieliło mu jej dwóch żołnierzy, którzy szczęśliwie wydobyli go na brzeg. Kajakowiczowi Zygmuntowi Turkowiczowi sprzyjało szczęście.

KOGUTKI MOGĄ BYĆ NIEBEZPIECZNE.

Jeden „kogutek" pomaga na ból głowy, niektórym pomagają dwa kogutki, lecz błędnie sądziła 30-letnia Zofja Zakrzewska (Lidzki zaul. 9), że jednorazowe zażycie kilku kogutków przyniesie radykalną ulgę.

Skutek był całkiem inny Zakrzewska uległa zatruciu, tak że musiało interwenjować pogotowie ratunkowe. (c)

UPADEK.

Lokatorzy domu Nr. 54 przy ul. Wiłkomierskiej posłyszeli wczoraj z klatki schodowej przeraźający krzyk. Gdy wybiegli na schody znaleźli tam nieprzytomną 65-letnią lokatorkę tego domu Ałsię Goldfajnową. Staruszka poślizgnęła się i spadła ze schodów. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją w stanie ciężkim do szpitala żydowskiego. (c)

SOBOWTÓR BERGERA ARESZTOWANY.

Donieśliśmy wczoraj o kłopotach jakie miał mieszkaniec Wilna p. Zejdel Berger — właściciel biura dzienników spowodu „sobowtóra", który, podając się za Bergera, popełnił szereg czynów kolidujących z kodeksem karnym. „Sobowtóra" Bergera aresztowano w Warszawie. Nazwisko jego brzmi Beker. (c)

UPARTY DESPERAT.

Wczoraj donieśliśmy o zamachu samobójczym Izaaka Szateusztejna (Subocz 6), który zatruł się sublimatem. Desperata przewieziono do szpitala Św. Jakóba, gdzie wczoraj usiłował wyskoczyć z okna na bruk.

Zamiar ten udaremniono. Wobec tego, że Szanteuszteju zdradzał wyjątkowo silny rozstrój nerwowy, przewieziono go ze szpitala Św. Jakóba do szpitala Sawicz. (c)

MŁOTKIEM PO GŁOWIE.

Onegdaj wieczorem pogotowie ratunkowe dostarczyło do szpitala żydowskiego właściciela drukarni przy ul. Metropolitalnej M. Znamierowskiego z głęboką raną głowy.

Znamierowski, jak się okazało, ugodzony został młotkiem w głowę przez swego pracownika Sokołowskiego, podczas kłótni powstałej na tle podobno złego wykonywania pracy przez Sokołowskiego.

Stan Znamierowskiego poważny. Wczoraj policja zatrzymała Sokołowskiego. Świadkowie twierdzą, że Sokołowski podczas bójki nie był trzeźwy.

Osadzono go w areszcie centralnym. (c)

ZAGINĘLI CHŁOPCY.

9 b. m. Bronisława Bozlukowa (Wingry 25) zameldowała policji, że synowie jej Mieczysław l. 14 i Bronisława l. 13, wydalili się tegoż dnia z domu w godzinach rannych pod pretekstem udania się do szkoły, zabierając matce 80 zł.

Zwłoki noworodka

W dn. 5 b. m. z rzeki Dzisny, naprzeciw wsi Wołki, gm. bohińskiej, pow. brasławskiego m-c tej wsi Jan Siemionow, wydobył zwłoki noworodka, płci męskiej w stanie zupełnego rozkładu.

Oszustwo na 40.000 zł.

Pewnego dnia do zamożnego właściciela ziemskiego zgłosiło się dwóch panów.

— Jesteśmy kontrolerami Komisji kontroli obligacyj państwowych. Proszę okazać nam te papiery wartościowe, które są w pańskiem posiadaniu. Przeprowadzamy kontrolę papierów i obligacyj państwowych, ze względu na pożyczkę konwersyjną.

Ziemianin nie przypuszczając, że ma do czynienia z oszustami, pokazał im obligacje i papiery wartościowe na sumę blisko 40.000 zł.

Kontrolerzy po przejrzeniu papierów złożyli je do specjalnej koperty, na której napisali „Do kontroli starosty" i wręczywszy kopertę właścicielowi oświadczyli: Zwróci się pan z tem do powtórnej kontroli do starostwa, poczem obaj opuścili mieszkanie.

Po upływie godziny, kiedy ziemianin przypadkowo otworzył kopertę zdębiał: Zamiast wartościowych papierów znalazł stare, bezwartościowe gazety.

„Kontrolerzy" w niezwykle sprytny sposób zamienili kopertę z obligacjami na inną już przyszykowaną zgóry.

Poszkodowany zwrócił się do policji, podając rysopis oszustów. Rozesłano za nimi listy gończe i w rezultacie zatrzymano w Wilnie niejakiego Antoniego Marczyna jako podejrzanego o dokonanie oszustwa. (c)

Przy pomocy autopompy rozpędzono pijaków

Zajście w Gierwiatach

Onegdaj w miasteczku Gierwiaty, w święciańskiem, między przybyłymi na targ do miasteczka kilkudziesięciu chłopami, mieszkańcami wsi Zawielce z jednej strony i mieszkańcami wsi Sokoleńce z drugiej strony wywiązała się większa bójka, spowodowana nadużyciem alkoholu (denaturatu).

Obecny wpobliżu policjant miejscowego posterunku zatrzymał jednego z najbardziej agresywnych i najbardziej pijanych osobników, którym okazał się niejaki Jermak.

W chwili kiedy posterunkowy wraz z zatrzymanym Jermakiem cofnął się w kierunku posterunku poważniejszi wieśniacy pogodzili się i przypuścili szturm do policjanta usiłując uwolnić zatrzymanego. Z tłumu posypały się kamienie, a nawet padły strzały. Dwie osoby: mężczyzna i kobieta zostali lekko poszwankowani.

W tym czasie zaatakowanemu policjantowi przybyło z pomocą jeszcze dwóch posterunkowych.

Oddane przez jednego z policjantów strzały na postrach nie zrobiły na pijanym tłumie odpowiedniego wrażenia. Atak trwał dalej. Wówczas na miejsce wypadku sprowadzono autopompę z Wasiliszek. Silne strumienie zimnej wody ostudziły „zapał" pijanych chłopów.

Zajście zlikwidowano.

Siedmiu uczestników zajścia zatrzymano. (c)

Na święta Piotra i Pawła jedziemy do Gdyni i na Hel

Wyjazd nastąpi w dniu 26 b. m. o godz. 16.55. powrót do Wilna w dniu 30 bm. o godz. 1 min. 30.

Koszt biletu III kl. — 25 zł. i II kl. — 35 zł. łącznie z 2 noclegami, statkiem na Hel i zwiedzaniem portu motorówką.

Zapisy przyjmują wszystkie redakcje zrzeszone w Stałej Komisji pism wileńskich i afiljowanych w Wilnie, oraz biuro podróży „Orbis".

Do pociągu Prasy dołączony będzie specjalny wagon bar—dancing.

Wiadomości radjowe

ALEKSANDER BIELAKOW I JÓZEF SMIDOWICZ PRZED MIKROFONEM.

Koncerty dwóch solistów przewiduje program piątkowy Polskiego Radja, mianowicie o godzinie 16.25 recital śpiewaczy Aleksandra Bielakowa, który przy akompanjamencie prof. L. Ursteina odśpiewa arje i pieśni, oraz wieczorem występ pianisty Józefa Smidowicza (g. 21.00) Józef Smidowicz wykona w ramach koncertu symfonicznego utwór, który powinien zwrócić na siebie uwagę wszystkich melomanów, mianowicie koncert fortepjanowy Zarzyckiego. W części symfonicznej wykona Orkiestra Polskiego Radja pod dyrekcją M. Mierzejewskiego. Liszta „Preludja" i Mozarta prześliczną uwerturę do „Wesela Figara".

RADJOWA AUDYCJA SZKOLNA NA ZAKOŃCZENIE ROKU.

W piątek, 12 czerwca o godz. 12.20 nadana będzie jedna z ostatnich audycyj dla szkół w bieżącym roku szkolnym. Zabierze w niej głos dziatwa, gdyż odczytane będą najciekawsze odpowiedzi dzieci na ankietę, ogłoszoną przez tygodniki „Płomyk" i „Płomyczek" na temat radjowych audycyj dla szkół. Dowiemy się, które audycje podobały się, które nie, dlaczego, jakie tematy najżywiej interesują dziatwę szkolną, o czem chciałyby dowiedzieć się. Opinje dzieci o nadanych audycjach dostarczą niezawodnie wiele cennego materjału organizatorom audycyj dla szkół. Na zakończenie audycji chór szkolny z Pomiechówka koło Modlina odśpiewa dla koleżanek i kolegów szereg wesołych piosenek.

Dawidson zwarjował...

Echa tragicznego wypadku przy ul. Raduńskiej

Jak nas informują w więzieniu Łukiskiem zwarjował nagle jeden z aresztowanych — właściciel restauracji przy ulicy Raduńskiej 61, Rachmiel Dawidson, który niedawno w swej restauracji oddał fatalny strzał, raniąc śmiertelnie Nawrockiego.

Podobno Dawidson, osadzony decyzją sędzego śledczego w więzieniu łukiskiem, tak się przejął dokonanym czynem, że postradał zmysły.

Wczoraj wieczorem przewieziono Dawidsona karetką więzienną z więzienia Łukiskiego do szpitala psychjatrycznego przy ul. Letniej, gdzie znajdować się będzie pod ścisłą obserwacją lekarską, a to w celu ostatecznego wyjaśnienia, czy nie symuluje obłędu, w celu uniknięcia śledztwa.

Dodać należy, że wyniki wstępnych badań lekarzy psychjatrów nie wskazują na taką ewentualność.

Decyzja lekarzy zapadnie po upływe dwutygodniowej obserwacji nad Dawidsonem. (c)

EUGENJA KOBYLIŃSKA 87

Pamiętnik nauczycielki

Mówi wdzięcznie, wachluje rzęsami, perli uśmiechem i staje się wcielona „niewinnością". Ale te „pedagożki", te zjadliwe, niewdzięczne baby trudne są do zgryzienia. Biedny wamp czuje się nieco zachwiany w swem dobrem samopoczuciu. Idzie więc przejść się po „Jerku": i wraca jaknajlepszej myśli. Iluż to panów za nią się obejrzało? Sześciu! A dwóch poszło za nią. Niestety, byli to Żydzi. Ale w każdym razie mężczyźni. Ona jest w męskim guście. I poco ma się pocić nad fizyką, gdy posiada tak wysokie przyrodzone kwalifkacje? Więc szkolna anielica idzie na wagary i z wyniosłym uśmiechem spogląda, jak czerwony ze wzruszenia sztubak wycina jej inicjały u stóp Trzech Krzyży. Bluźnierstwo to składa jej w ofierze Szkolny wamp mruży oczy, które wcale nie patrzą na piękno Wilna, z wysokości rzykrzyskiej góry od horyzontu do horyzontu rozpostarte. Wamp myśli właśnie, że zapewne ktoś z tych, z którymi w przyszłości „zerwie", popełni z rozpaczy samobójstwo dla niej. Jakie to będzie pyszne

Tymczasem spocony sztubak będzie sapał przy wycinaniu inicjałów, które to dzieło uwieńczy złamaniem scyzoryka. Z westchnieniem bolesnem schowa szczątki do kieszeni i powie, kląc się na poezję:

— Usta koleżanki są jak rozkwitłe róże.

— Cholera że też taki smarkacz nigdy nie zaopatrzy się w pudełko ciastek od Sztralla — myśli posępnie „anielica", która spałaszowała już śniadanie, a ciągle ma wściekły apetyt.

Nie! Z tą już nie można będzie się porozumieć. Chyba o wiele później. Tymczasem pójdzie ona swoją drogą obok tylu innych, które szkołę uważają za dopust boży.

No więc bywam czasami zniechęcona. Szczególnie w klasie, gdzie jest po kilka „wampów". Bo chciałoby się, żeby polska kobieta... żeby właśnie *polska* kobieta...

Ale potem znów się uśmiecham. Ratuje mię zmysł humoru. Humor ten każe mi przypuścić na chwilę, że cała młodzież jest idealna. Widzę przed sobą wspaniały obraz młodego pokolenia bez żadnych wad, bez żadnej skazy. Podziwiam całe zastępy wzorowych dziewcząt, cały tłum młodocianych istot mądrych co najmniej, jak profesorowie uniwersytetu, a poważnych, jak Rada Miejska. No i robi mi się mdło Jabym z nimi w każdym razie nie wytrzymała. Ostatecznie trzeba, żeby w całem gronie istniały i te gorsze osobniki (byleby nie w nadmiernej ilości). Musi być rozmaitość. Wszystko w nas tęskni za walką i za trudem osiągania. Pragniemy swego udziału w rozprawie między dobrem a złem. „Anielice", są mi czasami koniecznie potrzebne, żebym mogła wskazać na nie innym, subtelniejszym. Niech stwierdzą, jak głupio można wyglądać, mimo okrzyczanej urody i niech powoli nauczą się cenić coś innego, niż powodzenie.

Zresztą taka różnorodność typów składa się na barwny obraz życia. Nie znoszę monotonji. Mówię tyle herezyj, że mogę na jeszcze jedną sobie pozwolić. Oto nie chciałbym uczyć w takiej szkole, gdzie byłyby tylko idealne dziewczynki. Ziewnęłam na samą myśl o takiej możliwości.

Ale o tych „wampach — anielicach" — rusałkach o podwójnem obliczu, chyba dość powiedziałam? Muszę tylko oskarżyć niektóre matki o hurtowną produkcję tego typu. Co parę lat idzie do szkoły młodsze i bardziej wyrafinowane wydanie.

Ale oprócz nich bywają jeszcze inne plamy na szkolnem naszem słońcu. Są zawody i rozczarowania Czasami kogoś wyidealizuje się tak bardzo, że się potem ma żal do okoliczności czy osób, które takie wyidealizowane dziecko we właściwem świetle ukażą. Nie chcę nawet mówić dłużej o tem, jak bardzo przeżyłam sprawę pewnej Mili o płowych włosach i szczerych błękitnych oczach. Kochałam ją. Mówiłam wszystkim: ona nie potrafi skłamać. I okazało się, że ona właśnie najbardziej ze wszystkich kłamała. A oczy wtedy miała szczere aż do samego dna. Więc jakże to? Lepiej się nie łudzić. Bo przecież można kochać dziecko razem z jego wadami. Naturalnie!

Naprzykład — Inka. Och — jaka leniwa. Nie do wiary! Lekkomyślna do najwyższego stopnia. Wszystko na ostatni dzień. Wszystko — byle zbyć. Po łebkach! A może nawet — nad łebkami! Tu zapomniała — tam nie była, ówdzie nie wiedziała, a gdzieindziej jej się poplątało. W rezultace niewiadomo co umie, czego nie umie.

(D. c. n.)

KRONIKA

Piątek 12 Czerwiec

Dziś: Onufrego Pustelnika
Jutro: Antoniego Padewskiego

Wschód słońca — godz. 2 m. 44
Zachód słońca — godz. 7 m. 52

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B w Wilnie z dnia 11.VI 1935 r

Ciśnienie — 757
Temp. średn. +20
Temp. najw. +23
Temp. najn. +17
Opady —
Wiatr — połudn.—wsch.
Tend. barom. — wzrost
Uwaga — dość pogodnie.

— PRZEPOWIEDNIA POGODY WEDŁUG PIM. do wieczora 12 czerwca rb.:

Pogoda chmurna z przejaśnieniami i przelotnemi deszczami oraz ze skłonnością do burz. Dość ciepło. Słabe wiatry południowo—zachodnie i zachodnie.

DYŻURY APTEK.

1) K. Sarola (Zarzecze 20); 2) J. Rodowicza (Ostrobramska 4); 3) B. Romeckiego i M. Zielańca (Wileńska 8); 4) S-ów Wit-Augustowskiego (Mickiewicza 10); 5) H. Sapożnikowa (Zawalna 41).

Ponadto dyżurują apteki na przedmieściach.

PRZYBYLI DO WILNA:

— **Przybyli do hotelu Georges'a:** Ditrisch Aleksander z Rygi; Szmeller Ernest z Łodzi; Tomarski Moszek z Łodzi: Styfi Juljusz z Warszawy; Zalewski Antoni z Warszawy; Stebłowski Adam z Katowic; Zaremba Stanisław z Warszawy; Roszkowska Anna z Warszawy; Bartoszyńska Róża z Warszawy; Miran Artur z eBrlina; Macherski Zdzisław inż. z Radomska: Danek Johann z Wiednia; Lemkowiczowa Marja z Krakowa; Kratzla Rozalja z Katowic; Joschko Anna z Berlina: Prusowa Lucyna z Katowic; Golik Maksymiljan z Katowic; Cyrus — Sokołowska Zofja z aKtowic, Świtalski Klemens z Warszawy Daab Adolf z Katowic; Aspirant Mazurkiewicz Franciszek z Katowic.

— DO HOTELU EUROPA: Lejka Józef z Warszawy, biskup Matulonis Teofil z Litwy, por. Kossakowski z Wilejki, Rewkowski z Wilejki, Szumański Ludwik z Tczewa, Szabonie wicz Adolf z Wołkowyska, prezes Batyński Edward z Warszawy, kpt. Weber Witold z Budsławia.

MIEJSKA.

— WYCIECZKI W WILNIE. Do Wilna przybyło kilka wycieczek z terenu Wileńszczyzny. Przybyły wycieczki z powiatu postawskiego i święciańskiego.

Wycieczkowicze wzięli udział we wczorajszej procesji Bożego Ciała, odwiedzili Ostrą Bramę, gdzie wysłuchali Mszy św., oraz złożyli hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego na Rossie.

AKADEMICKA

— Polski Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga" organizuje w okresie wakacyjnym letnim b. r. WYCIECZKI NA KURSY JĘZYKOWE W AUSTRJI, FRANCJI, DANJI, SZWECJI i ANGLJI.

Udział w wycieczkach brać mogą studenci uniwersytetów i szkół wyższych w Polsce, absolwenci, którzy ubiegają się o dyplom magisterski i doktoranci. Pozatem wyjechać mogą osoby, które ukończyły studja po roku 1934.

Bliższych informacyj udziela referat praktyk zagranicznych PAZZM. „Liga" ul. Wielka 17 m. 4, we wtorek, czwartek i soboty w godz. 16—18.

SPRAWY SZKOLNE

— INSTYTUT NAUK HANDLOWO—GOSPODARCZYCH W WILNIE. Wydziały: Rolniczo—Handlowy, Ogólno—Handlowy i Samorządowy. Podania kandydatów na kurs I przyjmowane są od dnia 5 czerwca rb. Informacyj szczegółowych udziela Sekretarjat Instytutu codziennie, oprócz niedziel i świąt, od 9—14. Adres: Wilno, ul. Mickiewicza 18. Tel. 14—14.

— DYREKCJA GIMNAZJUM MECHANICZNEGO I ELEKTRYCZNEGO W WILNIE (ul. Kopanica 5) podaje do wiadomości, iż egzaminna wstępne rozpoczną się dnia 22 czerwca r. b. o godz. 8 rano. Badania lekarskie kandydatów odbędą się w dniach od 15 do 19 czerwca w godz. od 17 do 19. Podania w sprawie przyjęcia do Gimnazjum należy składać do dnia 15 czerwca 1936 r.

GOSPODARCZA.

— **Wydawanie zaświadczeń walutowych eksporterom drzewa.** Ministerstwo Przemysłu i Handlu upoważniło m. in. następujące organizacje do wydawania zaświadczeń walutowych eksporterom drzewa:

1) na materjały tarte i wyroby stolarskie— wydaje Biuro Sekcji Materjałów Tartych — Wilno, Dominikańska 1.

2) Na papierówkę, kopalniaki, ślipry, podkłady i materjały ciosane wydaje Biuro Sekcji Papierówki Związku Przemysłowców i Kupców Drzewnych — Wilno, Wileńska 14.

3) Na drobne okrągłe, opał i słupy — wydaje Komisja parytetowa przez Biuro Związku Przemysłowców i Kupców Drzewnych — Wilno, Wileńska 14.

RZEMIEŚLNICZA

— DODATKOWY KURS KROJU. Izba Rzemieślnicza w Wilnie, wobec wielkiej ilości zgłoszeń, zwłaszcza z prowincji, na prowadzony przez p. J. Sierakowskiego II Kurs Kroju Krawieckiego w Wilnie, uruchamia na tym Kursie drugą równoległą grupę.

Zapisy przyjmuje sekretarjat Instytutu (lokal Izby ul. Gdańska 6) do dnia 12 bm.

RÓŻNE.

— **Wystawa L. Szczepanowiczowej** otwarta już ostatnie dni od godz. 10—18 w lokalu kasyna garnizonowego, ul. Mickiewicza 13.

Wstęp 50 gr. Młodzież 25. Wycieczki 10 gr.

— LUSTRACJA SANITARNA FRYZJERNI. Władze sanitarne przeprowadzają ostatnio lotną lustrację fryzjerni, badając czy lokale i urządzenia zakładów fryzjerskich odpowiadają warunkom higjenicznym. Za stwierdzone w tym względzie uchybienia sporządzono już kilka protokułów karnych.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „UPIORÓW". Dziś, w piątek dnia 12 czerwca o godz. 8.15 ujrzymy poraz ostatni na przedstawieniu wieczorowem w Teatrze na Pohulance dramat w 3 aktach H. Ibsena „Upiory". — Ceny zniżone.

TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— Dziś, w piątek dnia 12 bm. o godz. 8.15 wiecz. Teatr Letni w ogrodzie po—Bernardyńskim gra w dalszym ciągu komedję, obfitującą w humor i wesołość p. t. „Chcę właśnie ciebie". Ceny zniżone.

— ZESPÓŁ ARGENTYŃSKI EDUARDO BIANCO W WILNIE. W sobotę dnia 13 i w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 8.30 wiecz. w Teatrze na Pohulance wystąpi gościnnie Zespół Argentyński Eduardo Bianco, składający się z 20 osób. Będzie to prawdziwa uczta dla melomanów muzyki. Pieśni i tańce. Ceny miejsc specjalne. Zniżki i kupony nieważne. Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatru „Lutnia".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— WYSTĘPY J. KULCZYCKIEJ. „BAL W SAVOYU". Dziś wznowienie słynnej operetki Abrahama „Bal w Savoy'u która wywołała entuzjastyczne przyjęcie i zdobyła wielki sukces artystyczny. W rolach głównych wystąpią: Kulczycka, Bestani, Halmirska, Dembowski, Szczawiński, Tatrzański i Wyrwicz—Wichrowski. Reżyserja M. Tatrzańskiego.

— POPOŁUDNIÓWKA NIEDZIELNA W „LUTNI". W niedzielę najbliższą na przedstawieniu popołudniowem po cenach propagandowych ukaże się świetna operetka Kalmana „Hrabina Marica" w obsadzie premjerowej z J. Kulczycką i K. Dembowskim w rolach naczelnych.

Początek o godz. 4 p. p.

— SHELLEY'S INSTITUTE, wystawia sztukę Oscara Wilde'a: **„Lady windermere's Fan"** dnia 13-go czerwca (w sobotę) o godz. 20-ej w sali Szkoły Tańców — Mickiewicza 22 (w podwórzu — parter).

RADJO

WILNO.

PIĄTEK, dnia 12 czerwca 1936 roku

6.30: Pieśń: 6.33: Gimnastyka: 6.50: Koncert Ork. Dętej; 7.30: Progr. dz.: 7.35: Informacje; 7.40: Wesoła muzyczka; 8.00: Audycja dla szkół: 8.10: Audycja dla pobor. 8.30: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Z arcydzieł Franciszka Schuberta; 12.20: Audycja dla szkół; 12.50: Chwilka gospod. dom. 12.55: Skrzynka roln. 13.05: Dziennik południ. 13.15: Muzyka popularna; 14.15: Przerwa: 15.30: Odcinek powieściowy; 15.39: Życie kulturalne; 15.45: Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Rękasa; 16.00: Popularne utwory kompozytorów polskich; 16.25: Recital śpiewaczy Aleksandra Bialakowa; 16.45: Skarby Polski; 17.00: Melodje Suppe'go; 17.50: Poradnik sportowy; 18.00: W świetle rampy, wygł. Zofja Dembińska; 18.10: Każdemu wolno zagrać, audycja z Wyst. Krótkofalarskiej; 18.25: Dialog — „Turyści i Wilno", przeprowadzą Ryszard Zawistowski i Zbigniew Kopalko; 18.40: Koncert rekl. 18.50: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami; 19.00: Koncert kam. 19.30: Polska kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego; 20.25: Wiejska dyplomacja, obrazek obyczajowy; 20.45: Dziennik wiecz. 20.55: Pogadanka aktualna; 21.00: Koncert symf. 22.00: Wiad. sportowe; 22.15: Muzyka taneczna.

SOBOTA, dnia 13 czerwca 1936 r.

6,30 — Pieśń. 6.33 — Gimnastyka. 6,50 — Muzyka. 7,20 — Dziennik por. 7.30 — Program dzien. 7.35 — Giełda roln. 7,40 — Muzyka z płyt. 8.00 — Audycja dla szkół. 8,10 — Audycja dla poborowych. 8,30—11,57 — Przerwa. 11.57 — Czas. 12,00 — Hejnał. 12,03 — Muzyka lekka. 12,50 — Chwilka gospodar. dom. 12,55 — Mała skrzyneczka. 13,05 — Dziennik południowy. 13.15 — Koncert życzeń. 14,15—14,30 — Przerwa. 14,30 — Muzyka z płyt. 14,55 — Ork. Prac. Tramw. i Autobusów Miejskich. 15,30 — Odcinek powieściowy. 15,39 — Życie kulturalne. 15,44 — Z rynku pracy. 15,45 — Wesoła audycja dla dzieci. 16.00 — Koncert solistów. 16,45— Gospodarcze znaczenie morza. 17.00 — Nowości z płyt. 17,20 — Dożynki szkolne. 18,00 — Ze spraw litewskich. 18,10 — Podróż do Hiszpanji w opracowaniu dr. Wacława Korabiewicza. 18,40 — Koncert rekl. 18.50 — Pogadanka aktualna. 19,00 — Chór Dana. 19,30 — Muzyka lekka. 29,15 — Audycja dla Polaków zagr. 20,45 — Dziennik wieczorny. 20,55 — Pogadanka aktualna. 21,00 — Utwory skrzypcowe. 21.30 — Sprzedam kamień — humoreska radjowa. 22.00 — Wiad. sportowe. 22.15 — Koncert żydowski chóru „Wilbig". 22.45 — Muzyka taneczna. 22,55 — Wieczorny dziennik.

Krzyż na miejscu katastrofy lotniczej

Na ul. Dąbrowskiego w miejscu gdzie zginęli ś. p. Kiernowicz i Poprzycki koledzy zmarłych ustawili wczoraj krzyż z napisem „Młodemu życiu, oddanemu w walce z przestworzem. Pamięci zmarłych lotników".

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—2 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski.